

MAGAZYN
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJADWOKAT
ADWOKAT
ADWOKAT

Pomagać, bronić i budować. 100 lat odrodzonej Adwokatury Polskiej.

autor: JACEK TRELA opublikowany: 26 MINUT TEMU



Stulecie Odrodzonej Adwokatury Polskiej adwokaci obchodzą w tym samym roku, w którym setną rocznicę odzyskania niepodległości świętuje Polska. I podobnie jak w latach 20. i 30. ubiegłego wieku, dziś także obserwujemy przemiany, które zmieniają kształt wymiaru sprawiedliwości.

Nasi poprzednicy – adwokaci po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wzięli na siebie odpowiedzialność odbudowy polskiego sądownictwa. Wielu porzuciło swoje kancelarie adwokackie, by tworzyć struktury wymiaru sprawiedliwości (w tym obejmować funkcje sędziów). Warto tu wspomnieć Franciszka Nowodworskiego, Władysława Seydę i Leona Supińskiego – pierwszych prezesów Sądu Najwyższego. Wielu adwokatów pracowało nad ujednoczeniem prawa cywilnego i karnego w ramach Komisji Kodyfikacyjnej RP, która powstała już w 1919 r. Ta działalność była dość oczywista ze względu na ich wiedzę i doświadczenie, ale adwokaci obejmowali także ważne urzędy w administracji państwowej i samorządowej. Wybierano ich ministrami, posłami i senatorami czy prezydentami miast w pierwszych, jeszcze niespokojnych latach niepodległości, która wkrótce znowu została zagrożona. Już w 1920 r., w wojnie polsko-bolszewickiej, adwokaci zgłaszali się na ochotników do walki. Wśród walczących byli m.in.: Stanisław Patek, Eugeniusz Śmiarowski, Leon Nowodworski, Stefan Perzyński, Jan Lesman (znany później jako Jan Brzechwa) czy Józef Bielski.

Niepodległa Polska nie była wolna od politycznych starć. W historii zapisał się proces brzeski z 1931 r., w którym na ławie oskarżonych zasiedli przywódcy antysanacyjnej opozycji. Obrońcami 11 parlamentarzystów, którym zarzucano przygotowanie zamachu stanu, byli adwokaci: Eugeniusz Śmiarowski, Leon Berenson, Wacław Nagórski, Mieczysław Rudziński, Kazimierz Sterling, Jan Nowodworski, Stanisław Szurlej, Kazimierz Ujazdowski, Zygmunt Graliński, Wacław Szumański.

Po wybuchu II wojny światowej, członkowie Adwokatury tworzyli struktury Państwa Podziemnego. Z Palestry wywodzili się m.in. Władysław Raczkiewicz – prezydent RP na uchodźstwie i Cyryl Ratajski – delegat rządu na kraj. W latach 1939–1945 w walce, obozach koncentracyjnych, gettach, w Katyniu i w Powstaniu Warszawskim zginęła niemal połowa członków Adwokatury. Adwokaci wykazywali się nie tylko w walce – z izby warszawskiej pochodzi tzw. 14 sprawiedliwych, na czele z dziekanem Leonem Nowodworskim, którzy w 1939 r. nie zgodzili się na wykreślenie z listy adwokackiej adwokatów pochodzenia żydowskiego. Podobnie postąpił dziekan izby lubelskiej, adw. Stanisław Kalinowski, który na liście adwokatów „do wysiedlenia” wpisał tylko swoje nazwisko.

Po 1945 r. nie skończył się czas prób i wyzwania dla Adwokatury. W mrocznych latach komunistycznych adwokaci stanęli w obronie praw obywatelskich, broniąc w procesach robotników protestujących w latach 50. i 70., a także intelektualistów w latach 60. Adwokaci wykazali się także odwagą w latach 80. Już 14 grudnia 1981 r. Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie wydała uchwałę potępiającą wprowadzenie stanu wojennego. Lista adwokatów świadczących w całym okresie PRL-u pomoc prawną w procesach politycznych – zwykle z narażeniem bezpieczeństwa swojego i swoich rodzin – jest długa, to m.in. Stanisław Hejmowski, Gerard Kujanek, Michał Grzegorzewicz, Andrzej Grabiński, Stanisław Szczuka, Witold Lis-Olszewski, Ewa Milewska-Celińska, Władysław Siła-Nowicki, Anna Skowrońska-Bogucka, Jacek Taylor, Czesław Jaworski, Maciej Dubois, Edward Wende, Krzysztof Piesiewicz, Tadeusz de Virion, Stanisław Afenda, Henryk Rossa.

Adwokaci odegrali także ważną rolę w pracach Okrągłego Stołu, w których brali udział m.in. adw. Edward Wende, adw. Jan Olszewski (premier 1991–1992), adw. Władysław Siła-Nowicki. Wicemarszałkiem Sejmu RP w 1991 r. został adw. Andrzej Kern.

W latach 90. ministrami sprawiedliwości byli: adw. Zbigniew Dyka, adw. Andrzej Marcinkowski, adw. Aleksander Bentkowski i adw. Jan Piątkowski.

W wolnej Polsce adwokaci dzielą swój czas między pracę zawodową a działalność samorządową, społeczną i publiczną. Korzystają z czynnego i biernego prawa wyborczego, z sukcesem kandydują na posłów i senatorów, zostają także ministrami. Sama Adwokatura pozostaje jednak apolityczna, co nie znaczy, że samorząd ze stuletnią tradycją zaniechał wpływu na stanowienie prawa i kształt wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Jesteśmy zawodem zaufania publicznego, zawsze blisko społeczeństwa i blisko człowieka. Mamy obowiązek występować w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, chronić tajemnicę zawodową oraz dostęp do pomocy prawnej, udzielanej przez profesjonalistów.

Chcemy dobrze funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości, dlatego przygotowujemy opinie legislacyjne, bierzemy udział w pracach sejmowych i senackich komisji, współpracujemy z innymi środowiskami prawniczymi w sprawach, które są dla nas równie ważne. Gdy wymaga tego sytuacja, łączymy siły z innymi, jak w kwestii obrony tajemnicy zawodowej. Udało się nam ją obronić przed planowanymi przez ministerstwo sprawiedliwości zmianami, dzięki porozumieniu z radcami prawnymi, dziennikarzami, lekarzami i doradcami podatkowymi. Te środowiska również dotknęłoby osłabienie tajemnicy zawodowej.

Przed nami kolejne stulecie samorządu adwokackiego, a w nim stałe obowiązki wynikające z litery i ducha naszego zawodu oraz nowe wyzwania, których dziś nie potrafimy jeszcze określić. Bazując na naszej tradycji możemy żywić nadzieję, że podołamy wszystkim zadaniom i nie zawiedzimy społeczeństwa.

O autorze artykułu



Jacek Trela

Adwokat. Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.